

Brandon Sanderson

Dusza Cesarza



Witam Was, drodzy Czytelnicy!

W te wakacje w moje ręce wpadła bardzo ciekawa książka. *Dusza Cesarza* Brandona Sandersona, pochodząca z cyklu *Elantris* zwróciła moją uwagę piękną okładką, wykonaną w orientalnym stylu oraz nietypową fabułą.

Główną bohaterką jest Wan ShaiLu - fałszerka, która za pomocą konstruowania tak zwanych pieczęci duszy oraz Znaków Esencji, potrafi stworzyć na nowo przeszłość danego przedmiotu, jednocześnie formując jego nową naturę. Poznajemy ją w chwili, gdy czeka na publiczną egzekucję za próbę kradzieży Księżycowego Berła i zastąpienie go doskonałym fałszyfikatem.

Przed śmiercią ratuje ją propozycja złożona przez doradców cesarza Ashravana, który został poważnie ranny w wyniku ataku skrytobójców. Jego żona straciła wówczas życie, co spowodowało, że w kraju została ogłoszona żałoba narodowa trwająca 100 dni. W tym czasie, Shai musi stworzyć nową duszę dla cesarza, ponieważ ten stracił świadomość, przez co nie ma z nim żadnego kontaktu. Zadanie to jest niezwykle trudne, gdyż zajmuje ono co najmniej kilka miesięcy, a bohaterka ma na to naprawdę niewiele czasu. Na dodatek zostaje ona zamknięta w jednej z cesarskich komnat, które są przez cały czas strzeżone. Kiedy minie czas żałoby, władca musi pokazać się poddanym. W przeciwnym razie jego stronnictwo utraci poparcie i upadnie, co doprowadzi do chaosu w państwie.

Sanderson kreuje niezwykle oryginalne postacie z równie niesamowitymi umiejętnościami, które wcale nie tracą na swojej realności. Przykładem mogą być dialogi pomiędzy Shai a Gaotonem dotyczące sztuki. Czy fałszerstwo samo w sobie może do niej należeć? Czy istnieje jakaś granica tej dziedziny? Ich różne opinie na ten temat sprawiają, że rozmowy stają się interesujące, a sam autor nie wskazuje jednoznacznie, które z nich ma rację, pozostawiając tę decyzję czytelnikowi.

Podsumowując, *Dusza Cesarza* jest pozycją godną polecenia nawet tym, którzy nie znają autora oraz jego książek. Pomimo że jest to kolejna część cyklu, osobiście nie odniosłam wrażenia, że fabuła jest niezrozumiała. Wręcz przeciwnie: powieść ta zachęciła mnie do sięgnięcia po inne tytuły Brandona Sandersona. Jedynym mankamentem książki jest jej krótkość, gdyż liczy ona sobie zaledwie 108 stron. Mimo to, zauroczyła mnie ona swoją treścią i z niecierpliwością czekam na kolejne tomy tej serii.

Aleksandra Kalinowska